



PARAFIALNA SZKOŁA MODLITWY

Rok drugi

MODLITWA JEZUSA

W pierwszym roku Parafialnej Szkoły Modlitwy rozważaliśmy słowa Jezusa o modlitwie, wypowiedziane w Kazaniu na Górze. W drugim roku wpatrywaliśmy się w przykład modlitwy, jaki Jezus nam zostawił. On wzywał nas do pójścia za Nim i naśladowania Go. Dotyczy to również modlitwy. Wracamy więc myślą i refleksją do tych tekstów Ewangelii, które opisują modlitwę Pana. Idziemy za wezwaniem autora listu do Hebrajczyków: „Patrzymy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala” (12,2).

1. Jezus „Modlący się”

Św. Łukasza Ewangelista pisze: „Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: «Panie, naucz nas się modlić»” (Łk 11,1). Było w modlitwie Jezusa coś, co uderzyło uczniów, gdy na Niego patrzyli. Jezus był całkowicie skupiony na rozmowie z Ojcem. Modlił się ciałem i duszą, angażował umysł i serce. Nie mogło być inaczej, gdyż On znał Ojca jak nikt inny i stale doświadczał Jego obecności. Choć nie znamy treści Jego rozmowy z Ojcem, to nie mamy wątpliwości, że to było spotkanie kochających się serc, całkowicie do siebie należących i w pełni zjednoczonych. Gdy się modlimy starajmy się mieć przed oczyma rozmodlonego Pana Jezusa.

2. Codzienna modlitwa Jezusa

Pierwszą modlitwą, którą poznawały dzieci w domach żydowskich, było wyznanie wiary i wezwanie do miłości: „Słuchaj Izraelu. Pan jest naszym Bogiem, Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich sił swoich” (Pwt 6,4-5). Modlitwy tej uczyła dzieci najpierw matka i możemy sobie wyobrazić z jaką miłością czyniła to Maryja. Od 13 roku życia każdy Izraelita miał obowiązek trzykrotnego odmawiania w ciągu dnia tej modlitwy. Członkowie narodu wybranego odmawiali również psalmy, błogosławieństwa i inne modlitwy. Mały Jezus mógł patrzeć, a często zapewne także słyszeć, jak św. Józef wypowiada te piękne słowa każdego poranka, w ciągu dnia, a także wieczorem. Z czasem sam zaczął się modlić tymi słowami i nadał im najgłębszy sens.

3. Modlitwa poranna i wieczorna

W odniesieniu do codziennej modlitwy porannej i wieczornej, wielką inspiracją dla człowieka jest opis stworzenia świata. Natchniony autor biblijny ukazuje to dzieło Boga jako swego rodzaju „pracę”, wykonywaną w rytmie wieczoru i poranku. W każdym dniu Bóg podejmuje określone działanie, a potem padają słowa: „Tak upłynął wieczór i poranek dzień pierwszy”, potem drugi, trzeci i następne. Dni Jezusa w Jego ziemskim życiu miały podobnie. On, będąc prawdziwym Synem Bożym, jako człowiek, wykonuje codzienną pracę w Nazarecie. Wstaje o poranku, modli się i to gorliwiej niż inni, a potem wykonuje zadania, jakie przypadają w danym dniu. Wieczorem, po zakończeniu pracy, zwraca się w modlitwie do Ojca. Jego wolę wypełniał godzina po godzinie. Św. Paweł Apostoł w liście do Efezjan pisze: „Jesteśmy Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili” (2,10). Z Bogiem zaczynamy i kończymy każdy dzień.

4. Szczególne poranki i wieczory

Niektóre poranki i wieczory miały w życiu i misji Jezusa znaczenie szczególne. Możemy w nich dostrzec znak objawiający Jego zbawcze dzieło. Św. Marek pisze, że Jezus „nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił” (Mk 1,36), a w Ewangelii św. Mateusza czytamy, że Jezus, po nauczaniu rzesz ludzi i rozmnożeniu chleba, „wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał” (14, 23). Wejście „w ciemność nocy” to zapowiedź śmierci. Gdy On umierał na krzyżu słońce się zaćmiło i mrok ogarnął ziemię. Poranne wyjście Jezusa „z ciemności nocy” to zapowiedź Jego zmartwychwstania. Dla chrześcijan codzienna modlitwa poranna i wieczorna, to nie tylko przeżywanie z wiarą porządku stworzenia, lecz także udział w tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Zасыpanie i budzenie się to nasza codzienna zapowiedź śmierci i zmartwychwstania.

5. Rozpocząć od modlitwy

Jezus rozpoczyna od modlitwy nie tylko każdy dzień, lecz także każdy etap swego życia. Szczególną modlitwę przeżywał wtedy, gdy miał opuścić dom rodzinny i rozpocząć publiczną działalność. „Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego, w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie»” (Łk 3,21-22). Św. Jan Paweł II uczy, że „Jezus przygotowywał się przez modlitwę do owego wydarzenia o tak doniosłym znaczeniu dla dziejów zbawienia, w którym miał się objawić – choć pod postacią wyrażających Jego obecność znaków – Duch Święty”. My również przygotowujemy się przez modlitwę do podjęcia naszych życiowych zadań, do realizacji naszego powołania. Prosimy szczególnie o Ducha Świę-

tego, aby nas prowadził. Jego mocą jesteśmy w stanie pokonać grzech i naśladować Jezusa.

6. Modlitwa uwielbienia

Jak Pan Jezus wyrażał swoje uwielbienie wobec Ojca? Popatrzmy na dwa przykłady. W czasie modlitwy arcykapłańskiej, jaką skierował do Ojca w czasie Ostatniej Wieczerzy, mówił: „Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania” (J 17,4). Pan Jezus odwołuje się do całego życia. Mówi o dziele, które wykonał na polecenie Ojca. Wszystko, co mówił i co czynił było oddawaniem czci Ojcu, gdyż było wypełnieniem Jego woli. W innym miejscu Ewangelii czytamy: „W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: «Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom»” (Mt 11,25). Jezus wysławia Ojca także swoją modlitwą, wypowiada słowa pełne uwielbienia.

7. Modlitwa dziękczynienia

Dziękczynienie rodzi się ze świadomości obdarowania, a Jezus wyznawał: „Wszystko otrzymałem od Ojca”, „Ojciec wszystkiego Mnie nauczył”, „Ojciec Mnie miłuje”, „Ojciec jest zawsze ze Mną”. Jego słowa wyrażają najbardziej osobiste doświadczenie obdarowania. Jezus umiał dostrzec wszystkie dary Ojca i umiał je przyjąć. Jego dziękczynienie było wielkie. Szczególne dziękczynienie wypowiadał przed rozmnożeniem chleba oraz przy ustanowieniu Eucharystii. W centrum życia Kościoła postawił właśnie Eucharystię, czyli dziękczynienie. Związał modlitwę dziękczynną ze zdobywaniem chleba i przeżywaniem Eucharystii. Modlitwa dziękczynienia powinna być stale obecna w naszym życiu.

8. Modlitwa prośby

Długo modlił się Jezus przed wyborem Apostołów: „W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga. Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami” (Łk 6,12-13). Modlił się za Piotra: „Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiać jak pszenicę; ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdź twoich braci” (Łk 22,31-32). Modlił się za dzieci: „Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby włożył na nie ręce i pomodlił się za nie” (Mt 19,13). Jego modlitwa prośby była przede wszystkim modlitwą wstawienniczą za tych, którzy są w potrzebie. W czasie męki zawierał Ojcu także siebie samego.

9. Modlitwa podczas Ostatniej Wieczerzy

Jest to najdłuższa modlitwa Jezusa, zapisana w Ewangelii, zwana modlitwą arcykapłańską. Św. Jan pisze: „Jezus podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: «Ojczy»...”

(J 17,1). Jakże serdecznie musiało brzmieć to słowo w Jego ustach. Patrzył w niebo i zwracał się do Tego, który Go posłał. Potem mówił: „Nadeszła godzina”. Wszystko ku niej zmierzało i wszystko się w niej dopełni. Czekał na nią trzydzieści lat. Prosił Ojca: „Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś” (J 17,1-2). Modlił się o życie wieczne dla nas. Prosił Ojca, aby Jego uczniowie byli z Nim tam, gdzie On jest.

10. Modlitwa w Ogrójcu

Jezus modli się ogarnięty lękiem, przeniknięty trwogą, pogrążony w smutku, zalany potem i krwią. „Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. Wtedy rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci»” (Mt 26,37-38). Już te zewnętrzne okoliczności wiele mówią o Jego modlitwie. Jednak najważniejsze są Jego słowa: „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty” (Mt 26,39). Tę modlitwę staramy się powtarzać za Nim. Nie ma dla nas lepszej drogi życia, niż do końca wypełnić wolę Ojca niebieskiego.

11. Modlitwa na krzyżu

Najpierw Jezus z krzyża prosi o przebaczenie dla swoich oprawców: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34). To pierwsza intencja Jego modlitwy. Druga modlitwa wyraża wielkość Jego cierpienia: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił” (Mk 15,34). Trzecia wyraża zaufanie i oddanie: „Ojcze, w Twoje ręce oddaję ducha Mego” (Łk 23,46). Te modlitwy płyną z Jezusowego Serca, wyrażają Jego pragnienie oczyszczenia ludzi z grzechów, umocnienia ich w cierpieniu, a także przyprowadzenia ich do Ojca. Zawsze możemy się jednoczyć z Jezusem w Jego modlitwie na Golgocie. Możemy prosić o przebaczenie grzechów, o wytrwanie w godzinach bólu, o pełne oddanie się Ojcu na dziś i na wieczność.

12. Zawsze żyje, aby się wstawiać za nami

Jezus „zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego zbliżają się do Boga, bo zawsze żyje, aby się wstawiać za nimi” (Hbr 7,25). „Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni, zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej świątyni, ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga” (Hbr 9,24). Jego modlitwa trwa. On powiedział do Apostołów: „Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą” (Łk 21,33). Nie przebrzmiała też żadna Jego modlitwa, nie zaginął w historii żaden czyn Syna Bożego. Trwa modlitwa, którą Jezus zanosił do Ojca, gdy był na ziemi. Dziś wstawia się On w niebie za tymi, których odkupił swoją krwią i dla których przygotował miejsce w domu Ojca.